Nr. 24. W Krakowie, dnia 10 Czerwca 1876 r. Rok XV

BIURO REDAKCYI
Ulica Górnych Młynów,
Nr. 122.

Ekspedycyja miejscowa w księg. St. Krzyżanowskiego Rynek główny Nr. 30.

Przedpłatę przyjmują:
1) Biuro Redakcyi; 2) Ajencyje obok wymienione; 3) w Król. Polskiém i w Ces. Rosyjskiém Urzędy poczt.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Organ Towarzystwa lékarskiego krakowskiego i Towarzystwa lekarzy galicyjskich we Lwowie

wydawany pod redakcyją

Dra Stanisława Janikowskiego, Prof. w Uniw. Jagiell.

Wychodzi
co sobota
w objętości 1—1½ arkusza

Rękopismy zwracają się tylko w skutek wyraźnego zastrzeżenia

Ajencyje główne:
w Warszawie w księgarni *Gebethnera* i *Wolffa*,
w Poznaniu w księgarni *M. Leitgebra* i Wsp.

Cena Przeglądu lekarskiego wynosi:

	w Krakowie.	na prowincyi.
rocznie	zła. 6 c. —	zła. 6 c. 60.
półrocz.	zła. 3 „ —	zła. 3 „ 30.
kwartal.	zła. 1 „ 50	zła. 1 „ 80.

Jako dodatek do Przeglądu lékarskiego wychodzi Dwutygodnik higijeniczny dwa razy na miesiąc po 1½ ark. i kosztuje dla Prenumeratorów Przeglądu rocznie 2 zła., półrocznie 1 zła.

Cena ogłoszeń, które przyjmuje Redakcyja, wynosi:
Za wiersz drobny (petit) lub miejsce tegoż po 5 c

Numer pojedyńczy kosztuje 15 c.

Z PRACOWNI PROSEKTORYJUM SZPITALA POWSZ. LWOWSKIEGO.

Krwiak śródmaciczny i otok macicy jednostronny (*haematometra et pyometra unilateralis*) przy macicy dwurożnéj rozdzielonéj (*uterus bicornis septus*) i zamknięciu jednego rogu.

(z 2ma rycinami).

Podał Dr. Longin Feigel.

(Rzecz przedstaw. w Tow. lék. gal. na pos. d. 5 lutego 1876 r.)

(Dokończenie.)

Jak z opisu części rodnych wynika, macica, jak obecna, należy do postaci t. zw. podwójnych (*uterus duplex*), a to ponieważ zawiązkowe przewody Müllera nie zlały się, jak zwykle, w całéj długości w jedno ciało macicy, posiadające wspólną jednę jamę, dno i wspólny przewód szyi macicy; lecz ciała macicy pozostały zupełnie niepołączone i przedstawiają się jako rogi odchodzące na boki, części szyjne zaś obu połów mają przewody zupełnie odrębne, nie łączące się z sobą i opatrzone są oddzielnemi ścianami cz. pochwowéj macicy. Ponieważ jednak, jak widzieliśmy, te dwie połowy tylko w częściach odpowiadających ciału macicy są zupełnie rozdzielone, części szyjne zaś zrośnięte ścianami swemi do siebie: zaliczamy macicę tę do postaci t. zw. dwurożnych (*uterus biceps duplex*), dla odróżnienia téj postaci od t. zw. podwójnych rozdzielonych (*uterus duplex separatus v. didelphys*), w których brak jest połączenia obu połów całego przewodu części rodnych, a więc macicy całéj i pochwy, a które w ogóle są bardzo rzadkie. Przypadek ten potwierdza jednak w zupełności, podobnie jak przypadek Jacqueta [1]), przypuszczenie Freunda, który w pracy swéj o jednostronném zamknięciu przewodu płciowego twierdzi, że jeżeli środkowa połowa części pochwowéj drożnéj macicy zanikła, część zaś zewnętrzna pozostała utrzymaną: z tego wnioskować można, że podział macicy sięga aż do ujścia zewnętrznego macicy; jeżeli zaś część pochwowa części drożnéj nie da się wyśledzić, tak, że usta maciczne wyglądają jakby w guzie zagrzebane: podział sięga tylko do szyi macicy. W naszym przypadku bowiem część pochwowa wolnéj części od strony zawnętrznéj jest bardzo dobrze utrzymaną i tworzy z pochwą sklepienie wązkie, ale 1 cm. wysokie, a tylko wewnętrzna część sklepienia jest wygładzona; przewód jednak szyi aż do pochwy jest dokładnie utrzymany i prawidłowo rozwinięty, tak, że podział macicy całéj nie podlega wątpliwości.

Przewód ten wolny nie przeszkadzał wcale odpływaniu krwi miesięcznéj z téj połowy macicy, jakoż nie znajdujemy w niéj żadnych zmian chorobowych. Przewód zaś części lewéj znaleźliśmy zupełnie zamknięty i ślepo zakończony, skutkiem czego krew miesiączkowa nie mogła z téj połowy macicy odpływać na zewnątrz, nagromadzała się po za zaporą i sprowadziła obraz t. zw. krwiaka śródmacicznego (*haematometra*) po stronie lewéj macicy.

Jeżeli stan taki dotyczy macicy całéj połączonéj, wtedy, jak uczy doświadczenie, krew zatrzymana rozkłada się w ciecz mazistą, cuchnącą i może przez długi czas jako taka być w macicy zatrzymaną. W przypadkach jednak krwiaka jednostronnego już Rokitansky [1]), Breisky [2]) i Klebs [3]) uważali nieraz, że krew w jednéj połowie nagromadzona przeistacza się w płyn ropiasty, a krwiak zamienia się na t. zw. otok śródmaciczny (*pyometra*), jak to nastąpiło i w naszym przypadku. Za przyczynę téj przemiany Klebs [4]) uważa z wielkiém prawdopodobieństwem przedziurawienie ścian krwiaka tak małym otworem, że takowy nie dozwala wolnego odpływu krwi nagromadzonéj w jamie guza, a natomiast wystarcza na to, aby do jamy guza dostawały się istoty drażniące i pobudzające ropienie; najczęściéj zaś, jak w 2 przypadkach opisanych przez Breiskyego, przedziurawienie takie ścian guza ma się wydarzać od strony pochwy. Przypadek nasz potwierdza, jak łatwo płyn krwawy zamienia się w jednostronnym krwiaku macicy; pomimo jednak dokładnego śledzenia nie można było w przypadku naszym dopatrzeć się jakiegokolwiek śladu poprzedniego przedziurawienia guza w którémkolwiek miejscu, a już najmniéj od strony pochwy, zkąd istoty drażniące mogłyby się były dostać do wnętrza guza; po pierwszém zaś już nacięciu guza od strony pochwy wypłynął z takowego płyn ropiasty, nie

[1]) l. c. pag. 136.

[1]) *Zeitschr. d. Ges. d. Wien. Ärzte* 1859. 33 i 1860. Nr. 31.
[2]) *Arch. f. Gynäkol.* t. II. s. 84. *Correspond. Blatt f. schweiz. Ärzte I.*, str. 100.
[3]) *Handb. d. pathol. Anat.* IV 1873.
[4]) l. c. pag. 899.

zaś krwawy. Okoliczność ta, jakotéż po części zmiany zapalne na błonie śluzowéj guza i około guza dozwalają więc wnosić, że przemiana płynu krwawego w ropiasty nie występuje dopiéro po przedziurawieniu ścian guza, a w obecnym przypadku nastąpiła już na długi czas przed otwarciem jego, powodem zaś takiéj przemiany jest głównie zadraźnienie ścian guza przez płyn rozpadający się i mocno drażniący. Skutkiem draźnienia tego bowiem łatwo może powstać w błonie śluzowéj zapalenie nieżytowe i dalsze przeobrażenie błony śluzowéj w utkanie brodawkujące, jak to widzimy w naszym przypadku, z obfitém wydzielaniem wypociny wolnéj ropiastéj, w któréj płyn krwawy niknie, a powstają z niego resztki tylko barwika ceglastego, który téż widzimy złożony obficie na ścianach otoku. Zapalenie to, jak widzimy, rozciągnęło się i po części na górną jamę szyi macicy, a zapewnie rozciągnęło się i na trąbkę lewą (chociaż mogła téż i od téjże wyjść), i wywołało w niéj zmiany, które doprowadziły wreszcie do zamknięcia i przyrośnięcia jéj końca wolnego do jajnika, do przeobrażenia jéj ścian i t. zw. puchliny (*hydrops tubae)*, podczas gdy trąbka prawa pozostała nietkniętą. Do zapalenia tego odnieść się téż da i zapalenie otrzewny przebyte dawne, którego złogi napotkaliśmy na całéj otrzewnie, a które, jak to widzimy ze zmian znalezionych w zwłokach, ponawiało się kilkakrotnie: błony wrzekome bowiem są warstwowo poukładane i nierównéj ścisłości. Stan taki jamy guza nie mógł pozostać bez wpływu i na ściany samego obrzęku i otaczające je tkanki: jakoż widzimy w otoczeniu jego w tkance pozaotrzewnowéj obfite złogi po t. zw. zapaleniu tkanki przymacicznéj (*parametritis)* Virchowa, która w rzadkich przypadkach, jak w obecnym, bywa przyrody przewlekłéj i wtedy doprowadza nie, jak zwykłe, do wytwarzania ropy, lecz grubych pokładów tkaniny wrzekoméj ścięgnistéj, słoninowatéj, któremi guz do części sąsiedniéj był poprzyrastany. W tym czasie przypadło piérwsze nakłócie ścian guza i wypuszczenie treści ropnéj, które z powodu, że było za małe, sprowadziło warunki sprzyjające wytwarzaniu ciągłemu ropy w myśl Klebsa; a zadraźnienie, jakie skutkiem tego zapalenia wytworzyło się w tkance przymacicznéj, doprowadziło wreszcie do zapalenia ropnego otrzewny i zakażenia ogólnego ropnego krwi (*pyaemia*), któréj obraz znaleźliśmy i w innych narządach.

Wracając do utkania saméj macicy, należy nam wyjaśnić kilka jeszcze bardzo zajmujących kwestyj. I tak, mogłoby powstać pytanie, czy jama wypuklona do pochwy odpowiada rzeczywiście rozepchanéj ku dołowi szyi macicy; lub czyli nie jest raczéj jamą odpowiadającą górnéj części pochwy rozdwojonéj, która ślepo jest zakończoną, a któréj ściany skutkiem zapalenia przewłocznego przeobraziły się w utkanie grube, ścięgniste? A w takim razie, czy nie należy uważać przesmyka opisanego pomiędzy dolną a średnią jamą lewéj połowy macicy za ujście zewnętrzne macicy rozszérzone tylko, i z powodu rozepchania szyjki lewéj połowy macicy bardziéj ku górze wzniesione, niż ujście prawe. Do pojęcia takiego mogłoby bowiem uprawniać wejrzenie opisanego przesmyka i położenie jego, utkanie bardziéj ścisłe i ścięgniste ścian guza głęboko w pochwę wsuniętego, nakoniec wejrzenie błony śluzowéj w jamie guza dolnego. Albowiem podczas gdy fałdy drzewa życia i zagłębienia gruczołów szyi macicy w jamie górnéj szyi lewéj są dokładnie widoczne, tu ani śladu takowych dostrzedz nie można; z drugiéj zaś strony znane są przypadki, w których pochwa w części górnéj jest zdwojoną, w dolnéj zaś części połączoną w jeden przewód, a w takich przypadkach część niedokształcona pochwy może być ślepo zakończoną i dać powód do zmian podobnych obecnie opisanym. Przeciw ostatniemu przypuszczeniu jednak przemawiają następujące ważne okoliczności, których już Freund i Jacquet [1]) po części używają w swoich przypadkach dla rozstrzygnięcia wątpliwości. Po piérwsze, opisane fałdy pionowe w pochwie, które bez wątpienia są resztkami przegrody przewodów pochwowych Müllera, przebiegają od strony prawéj guza jeszcze w pewnéj długości obok i wzdłuż niego, coby nie mogło być, gdyby ściany guza były utworzone przez pochwę zdwojoną: ponieważ natenczas guz musiałby być ograniczony tylko fałdami temi. Powtóre, badanie drobnowidowe błony śluzowéj jamy guza tego wykazało, iż takowa wyslana jest przybłonkiem postaci wałeczkowatéj, chociaż niezbyt wybitnéj; takowy jednak nie znajduje się w pochwie, lecz w macicy, przeobrażony z przybłonka migawkowego; a przybłonek wałeczkowy mógłby wprawdzie po dłuższém trwaniu zmian tych w macicy przejść w płaski, nigdy jednak przeciwnie. Wreszcie i badanie drobnowidowe skrawków zrobionych przez całą długość ścian guza tego wykazało, iż takowe składają się z przerosłych komórek mięsnych, których pęczki otoczone są ściślejszemi i grubszemi niż zazwyczaj pasmami tkanki łącznej, a ułożenie tych części odpowiada jak najzupełniéj budowie macicy, tylko dotkniętéj zawałem przewłocznym (*infarctus, metritis chron.*) z przerostem prawdziwym ścian, nie zaś budowie pochwy. Co do ukształcenia saméjże jamy części szyjnéj macicy lewéj i utkania ścian guza, rozszérzenie dolnéj części guza krwią zatrzymaną Schröder tém tłómaczy, że dolna część szyi macicy jest podatniejszą i rozciągliwszą; podczas gdy Freund, a za nim Jacqet [2]) uwydatnia wpływ ciążenia krwi zatrzymanéj na dolny odcinek ścian jamy zamkniętéj. Scanzoni [3]) zaś jest zdania, że ukształcenie jamy i grubość ścian krwiaka zależy od tego, jak prędko krew się nagromadza: tak, że jeżeli to następuje nagle, a przypadek trwa nie długo, zastajemy ściany guza bardzo cienkie, a jamę znacznie rozszérzoną; jeżeli zaś sprawa trwa długo, ściany mają czas zgrubieć, a jama natomiast będzie mniejszą. Że tak rzeczywiście się dzieje, dowodzi nasz przypadek, w którym krew ciążąca rozszérzyła głównie dolny odcinek szyi lewéj macicy, a z drugiéj strony i ściany guza zgrubiały tak, iż stanowiły najgrubsze ściany całéj w ogóle macicy; sprawa zaś chorobowa trwała długo, mianowicie przez kilka lat, bo od czasu piérwszéj miesiączki.

Jak przypadek Jacqueta, tak téż i obecny stwierdza zdanie Dohrna co do stosunków w położeniu zawiązkowych przewodów Müllera względem siebie. Dohrn mianowicie twierdzi, że jelito odchodowe płodu, uciskając od tyłu lewy przewód Müllera, wypycha takowy bardziéj ku przodowi; a zatém często napotykane zboczenie macicy od osi poprzecznéj miednicy tego rodzaju, że brzeg jéj lewy zwrócony jest bardziéj ku przodowi, a prawy ku tyłowi, zależy już od położenia zawiązkowych przewodów macicy. I w naszym bowiem przypadku nie można było dostrzedz żadnego śladu okręcenia prawego przewodu około lewego, jak to Freund uważał w swoim przypadku; lecz lewa połowa macicy leżała, jak w przypadku Jacqeta, całkiem bardziéj ku przodowi, prawa ku tyłowi, i odpowiednio temu nawet więzadło obłe lewe było nieco krótsze, niż prawe, chociaż oba nie były naprężone.

Jacquet wreszcie uważał, że w spostrzeżeniach dotychczas opisanych jednostronne zamknięcie macicy znajdowano najczęściéj po stronie prawéj, jak się téż rzecz ma i w jego przypadku. Gdyby nie zostało dowiedzione, że przewód Müllera lewy piérwéj się wykształca od rogu

---

[1]) *Zeitschr. f. Geburtsk. u. Frauenkrankh.* t. I, zesz. I, str. 135.
[2]) l. c. pag. 137.
[3]) *Lehrb. d. Krank. d. weibl. Sexualorg.* str. 77.

prawego: to możnaby zdaniem jego przypuścić, że szkodliwość w rogu prawym występuje dopiéro w czasie, kiedy róg lewy jest już zupełnie wykształcony, i w ten sposób możnaby wytłómaczyć szczególne to zjawisko, że cierpi przeważnie strona prawa macicy. Nie wdając się w szczegółowe badania nad rozwojem przewodów Müllera, zaznaczamy tylko, że obecny przypadek nie nadaje się do podobnego tłómaczenia: albowiem zamknięcie rogu nastąpiło, podobnie jak w przypadku Rokitanskego [1]), (a o ile mi wiadomo i w przypadku zachowanym w zbiorze patol. anat. uniwersytetu krakowskiego), właśnie po stronie lewéj, a nie prawéj. Ztąd téż wnosić wypada, że odemknięcie prawéj lub lewéj połowy macicy jest czysto przypadkowém i nie zależy od żadnych stósunków czasowych rozwoju przewodów Müllera względem siebie.

W końcu téj pracy miło mi wyrazić serdeczne podziękowanie Szanownemu Koledze Dr. J. Mehrerowi, który łaskawie uskutecznił według natury rysunki preparatów, wykonane następnie na drzewie przez P. Szymańskiego.

Pokrzywka podczas zimnicy.

Przez Dra Bolesława Skórczewskiego, lekarza zdrojowego w Krynicy.

Hebra w dziele o chorobach skórnych wydaném w r. 1874 mówi [1]), że pokrzywka (*urticaria*) często jest cierpieniem samoistném, lecz równie często pochodzi z zaburzeń żołądka, a nie rzadko towarzyszy innym chorobom gorączkowym, jako téż cierpieniom dróg oddechowych, oraz durowi, gruźlicy i gośćcowi; dodaje w końcu: „J. Frank (*Die Hautkrankheiten. Leipzig* 1843. I. Bd. s. 155) podał także powikłanie pokrzywki z zimnicą (*febris intermittens urticata*). Osutka ma się zwykle pojawiać z wystąpieniem okresu gorączki, a znikać bez śladu w czasie bezgorączkowym (*apyrexia*). Nie miałem nigdy sposobności widzieć tego rodzaju zimnicy z pokrzywką, a nawet sądzę z opisu, że wspomniane epidemije, które niby miały panować w Pawii (1794) i Wilnie (w marcu i kwietniu 1812) nie do pokrzywki należy zaliczać, ale raczéj do płonicy częściowéj (*scarlatina partialis*)".

To powątpiewające, a raczéj przeczące wyrażenie się Hebry co do pojawiania się pokrzywki w przebiegu zimnicy skłoniło mię do bliższego rozpatrzenia się w tym przedmiocie, zwłaszcza, że właśnie w tym czasie miałem sposobność léczenia kilku podobnych przypadków, które poniżéj opiszę szczegółowo.

Ponieważ Hebra, nie podaje własnych spostrzeżeń i tylko odwołuje się jedynie do opisu Józefa Franka, zaprzeczając, aby wspomniane zimnice występowały z pokrzywką i uważając te przypadki za płonicę częściową: przeto starałem się rozpatrzyć się najpiérw w literaturze, czy spostrzeżenia J. Franka nie są niedokładne, lub jedyne w swoim rodzaju. O ile zdołałem zebrać prac nad pokrzywką, to takowe mogę rozdzielić na 2 gromady, a mianowicie: jedni badacze przypuszczają pewien związek zimnicy z pokrzywką; inni zaś pomijają milczeniem pytanie, czy w zimnicy występuje kiedy pokrzywka, czy nie; ale nigdzie nie natrafiłem na zaprzeczenie.

Horn [2]), Piorry [3]) i Hirsch [4]), opisując pokrzywkę, w wyliczaniu przyczyn zamilczają o zimnicy. Za to nierównie liczniejszym jest szereg pisarzy, którzy przypuszczają pewien bliższy związek między zimnicą a pokrzywką. I tak Hoven [5]) do przyczyn wywołujących pokrzywkę liczy także „wpływy zaduchowe" (*miasmatische Einflüsse*); Andral [6]) mówi, że „niekiedy pokrzywka przybiéra postać przepuszczającą; Griesinger [7]) w swém dziele o zimnicy kilkakrotnie wspomina o pokrzywce, która albo występuje razem z napadem zimniczym, albo téż w zimnicach ukrytych (*febris intermittens larvata*) jest jedynym objawem napadu zimniczego. Zupełnie w tym samym duchu podaje A. Berenguier [8]) w dziele swém o zimnicy, że pokrzywka występuje albo przy rozwiniętym napadzie zimniczym, albo jako jedyny objaw napadu; przy tém także uwydatnia, że, lubo pokrzywkę można wyprowadzać z zakażenia bagiennego (*infection tellurique*), to przecież to zdanie mało jest rozpowszechnioném. L. Colin [9]) na piérwszém miejscu zimnic ukrytych (*fièvres larvées*) opisuje takowe pod postacią pokrzywki, przyczém twierdzi, że napady jéj bez wszelkich innych objawów prócz podmiotowego uczucia palenia powiérzchownego są rzadsze, niż pokrzywki występującéj razem z napadem zimniczym. Również Herz [10]), wyliczając różne zaburzenia w skórze przy zimnicy wyraża się o pokrzywce w ten sam sposób, jak dwaj poprzedni badacze. W dziele o chorobach skórnych H. Neumann [11]) tak zakończa opis pokrzywki: „Również występuje osutka pokrzywkowa (*Urticaria-Efflorescenzen*) w czasie napadów zimniczych; sam widziałem przypadki, w których napady zimnicze dawno ustąpiły, jednak ciągle jeszcze występowały dodatkowe wybuchy pokrzywkowe (*Nachschub*)". W końcu przytoczę jeszcze kilka znanych mi pojedyńczych doniesień o pokrzywce przepuszczającéj (*urticaria intermittens*): Bourdon [12]) opisuje dwa przypadki pokrzywki bezgorączkowéj w torze codziennym; Allaire [13]) przypadek zimnicy, w którym przy drugim napadzie trzeciaczki opóźniającéj (*febris intermittens tertiana postponens*) w okresie gorączki wystąpiła różyczka (*roseola*), a przy 3 i 4tym napadzie rozległa, lecz szybko znikająca pokrzywka, przy ostatnich zaś dwóch napadach nie było żadnéj osutki. W przypadku Guyota [14]) do każdego napadu zimniczego przyłączała się pokrzywka znikająca z ustąpieniem gorączki. Podobnym jest przypadek, który opisał F. Greco [15]). Calmette [16]) widział pojawienie się pokrzywki w 3 napadach zimniczych, przy czwartym wystąpiło zboczenie

---

[1]) *Lehrb. d. path. Anat. III Aufl.* Bd. III. 449.

[1]) Hebra. *Lehrbuch der Hautkrankheiten II. Aufl.* 1874, t. I. str. 260.

[2]) Horn. *Versuch einer praktischen Nosologie des Fiebers. Braunschweig* 1860. str. 21 i 40.

[3]) Piorry P. A. *Traité de diagnostic et de séméiologie. Paris* 1840.

[4]) Hirsch A. *Handbuch der histor. geographischen Pathologie. Erlangen* 1864. II. str. 450.

[5]) Hoven F. W. *Versuch einer praktischen Fieberlehre. Nürnberg* 1810. str. 187.

[6]) Andral M. G. *Cours de pathologie interne. Paris* 1836. T. III. str. 498.

[7]) Griesinger. *Infectionskrankheiten. Erlangen* 1864. str. 38, 48 i i.

[8]) Berenguier A. *Traité des fièvres intermittentes et rémittentes. Paris* 1865. str. 111.

[9]) Colin L. *Traité des fièvres intermittentes. Paris* 1870. str. 194.

[10]) Herz. *Handb. der acuten Infectionskranheiten herausgeg. von Ziemssen* 1874. II b. *Malariainfection* str. 569.

[11]) Neumann H. *Handbuch der Hantkrankheiten* 1876. str. 178.

[12]) Bourdon H. *Intermittirende Urticaria. L'Union* 1866, p. 138. Ref. *Schmidt's Jahrb.* 1867. str. 42.

[13]) Allaire. *Fièvre ortiée. Gaz. des hôp.* 1866. p. 137. Ref. *Schmidt's Jahrb.* 1867. str. 42.

[14]) Guyot. *Fièvre ortiée, manifestation d'une fièvre intermittente larvée, guérison par le sulphate de quinine. Bull. gén. de thérap.* 1872. Octobr. 15. p. 319. Ref. *Hirsch u. Virchow Jahresberichte* 1873. VII. II. p. 209.

[15]) Greco F. *Manifestazioni insolite dell'infezione malarica. Il Morgagni. Disp.* VIII. IX. p. 653. Ref. *Hirsch u. Virch. Jahrsb.* 1873. VII. II. p. 209.

[16]) Calmette E. *Délire melancholique, consécutif à une fièvre intermittente ortiée. Gaz. des hôpit.* 1872. Nr. 145. Ref. *Hirsch u. Virchow Jahresber.* 1873. VII. II. p. 209.

umysłowe. Zupełnie podobny (a może ten sam) przypadek opisał Burq [17]).

Sądzę, że opierając się jedynie na jednozgodném zdaniu tylu badaczy, możnaby ze spokojnćm sumieniem przyjąć za pewnik, że napadom zimniczym towarzyszy niekiedy pokrzywka, oraz że zimnica ukryta może występować pod postacią pokrzywki przepuszczającéj (*febris intermittens larvata sub forma urticariae*). Chcąc sobie rozumowo wytłómaczyć związek, jaki zachodzi między obydwiema chorobami, zwrócić się musimy ku wywodowi (*pathogenesis*) każdéj z obudwu chorób, a wtedy znajdziemy istotnie nie jedno podobieństwo jeżeli już nie w saméj istocie choroby, to przynajmniéj w objawach.

Oprócz Veltena [18]), który tłómaczy powstawanie bąbli (*Quaddeln*) pokrzywkowych przez skurcz mięśni w skórze saméj, co jednak nie odpowiada dzisiejszym pojęciom anatomicznym, wszyscy z resztą pisarze uważają pokrzywkę za chorobę należącą do nerwic i to nerwic naczynioruchowych (*angioneuroses*). I tak Griessinger (l. c.) mówi, że zwolnienie w krążeniu żylném do dzisiaj jedynie nam pokrzywkę (i niektóre inne zboczenia na skórze) wyjaśnić może. Falin [19]) wprawdzie uważa pokrzywkę co do jéj istoty za chorobę przepuszczającą, należącą do nerwic; jednak powstawanie bąbli tłómaczy odmiennie od innych: twierdzi bowiem, że takowe powstają przez rozszérzenie i zastoinę w naczyniach limfatycznych włosowatych skóry, a to z powodu zmienionego miejscowego unerwienia (przypuszcza mięśnie i nerwy w naczyniach limfatycznych). Cuntz [20]) opisuje kilka przypadków pokrzywki, z których jeden dostarcza osobliwych, dotąd w literaturze jedynych spostrzeżeń z zakresu zboczeń naczyniowych, a mianowicie u mężczyzny 40-letniego zupełnie z resztą zdrowego, który od dzieciństwa w różnych odstępach czasu cierpiał na pokrzywkę, w ostatnich 4 latach powstawały razem z pokrzywką liczne obrzęki wodniste na różnych częściach ciała, które się szybko wytwarzały i również szybko bez śladu ginęły; C. wyprowadza to ze zboczenia nerwów naczynioruchomych. Hebra (l. c.) uważa bąble za naciek surowiczy górnéj warstwy ciała brodawkowego pochodzący z przekrwienia naczyń w témże ciele brodawkowym (*Papillarkörper*). Erb [21]) w dziele o chorobach układu nerwowego, przy nerwobólach kilkakrotnie wzmiankuje, jak często nerwobóle powstają na podstawie zimniczéj, przyczém opisuje, jak się wikłają z zaburzeniami odżywczemi, a między innemi z różą, wypryskiem, pokrzywką, oraz nadmienia, że można przypuścić, iż zaburzenia te występują pod wpływem nerwów naczynioruchowych; że pod pewnemi warunkami u pewnych osób szczególnie do tego skłonnych przez wpływ na nerwy naczynioruchowe występuje pewna zmiana w naczyniach, potrzebna do wystąpienia róży, wyprysku, pokrzywki itd. Münchmeyer [22]) ztąd wywodzi pokrzywkę, że bezpośrednie podrażnienie końców nerwów w błonie śluzowéj jelit i narządów miednicy drogą odruchu (*Reflex*) przenosi się na nerwy naczynioruchowe, skutkiem czego powstaje zwiotczenie ścian najcieńszych naczyń skóry. Wszyscy więc wspomnieni badacze tłómaczą pojawianie się pokrzywki na zasadzie pewnego zaburzenia w nerwach naczynioruchowych, skutkiem którego powstaje ograniczone zwiotczenie (a może porażenie) ścian drobnych naczyń skóry, przez co ułatwioném jest przesiąkanie surowicy.

A teraz przejdźmy do zimnicy. Pomijając wszystkie poglądy co do istoty téj choroby, jéj przyczyn itd., należy nam tylko uwzględnić tłómaczenie samych napadów zimniczych, a przedewszystkiém piérwszego i drugiego okresu. Pod tym względem lubo rozmaite są zdania co do tłómaczenia pojedyńczych szczegółów, jednak co do istoty samego napadu zimniczego jednozgodnie przyjęto, że takowy jest nerwicą naczynioworuchową (*angioneurosis*). I wszyscy badacze: Griesinger, Bereuguier, Colin, Alvarenga [23]), Staeger [24]), Wunderlich [25]), Liebermeister [26]) i w. i. jednozgodnie przypuszczają, że w okresie dreszczy nastaje pewne podrażnienie i zwężenie naczyń skórnych, poczém w okresie gorączki naczynia wiotczeją.

Jeżeli więc napad zimniczy, który jest jednym z objawów zimnicy, jest uważanym za nerwicę naczynioruchową: toć ze stanowiska czysto rozumowego nic nie sprzeciwia się przypuszczeniu, że ta nerwica w pewnych warunkach może zmienić swą zwykłą cechę, przybierając nieco odmienną, jak to na każdym kroku w zimnicy widzimy. Jeżeli więc dreszcz tłómaczy się przez silny skurcz naczyń skóry, a następowe gorąco przez zwiotczenie naczyń: to w pewnych warunkach zwiotczenie to naczyń może przybrać miejscami odmienną cechę czyto co do nasilenia, czy co do jakości, tak, że wystąpią ograniczone wysięki surowicze w skórze, czyli pokrzywka. Jeżeli w zwykłym napadzie zimnicy zmiany w ścianach naczyń przedstawią się jako zwiotczenie: to przyczynę pokrzywki odnieśćby można do wyższego stopnia téj saméj zmiany, tj. do niedowładu (*paresis*) naczyń. Że zaś pokrzywka nie zdarza się w każdym napadzie zimniczym, to pochodzi może ztąd, że częstokroć, jako przypad rychło przemijający, który niekiedy nie wywołuje znaczniejszych objawów podmiotowych, ujść może uwagi lékarza i chorego; w części zaś skłania to mimowolnie do zdania, że obok zwiotczenia naczyń obwodowych znajdować się jeszcze muszą inne wpływy dotychczas nam nieznane, których obecność w jednym przypadku zimnicy usposabia do powstania pokrzywki, w drugim takowéj powstać nie pozwala.

Uwzględniając więc, że bardzo wielu sumiennych badaczy widziało pokrzywkę podczas zimnicy, a wszyscy w drugim okresie napadu; następnie, że napad zimniczy jako taki i pokrzywka należą do nerwic naczynioruchowych; w końcu że w drugim okresie napadu zimniczego jednozgodnie przypuszczono zwiotczenie naczyń w skórze, a występowanie pokrzywki tłómaczy się także przez zwiotczenie naczyń skóry: można pojąć, że pokrywka występuje niekiedy podczas zimnicy, i to w drugim okresie napadu zimniczego; lubo może także występować napad zimniczy jedynie pod postacią pokrzywki (*febris intermittens larvata sub forma urticariae*).

(Dokończenie nastąpi.)

[17]) Burq. *Fièvre intermittente ortiée. Gaz. des hôpit.* 1873. Nr. 109. p. 867. Ref. *Hirsch u. Virch. Jahresber.* 1874. VIII. II. p. 218.

[18]) Velten. *Über die Natur der Quaddeln. Med. Correspondbl. Rhein.-Westphäl. Ärzte* 1843.

[19]) Falin. *De l'urticaire, ses causes, sa pathogénie et son traitement. Paris* 1869. Ref. *Hirsch u. Virch. Jahresber.* 1870 IV. II. 533.

[20]) Cuntz W. *Ein Beitrag zur Pathologie der vasomotorischen Nerven. Archiv der Heilkunde* 1874. XV. 1. p. 63.

[21]) Erb W. *Handbuch der Krankheiten des Nervensystems herausgegeben von Ziemssen.* 1874. XII. II. a. str. 53; oraz *Krankheiten des Rückenmarks* XI. II. b. 1876. str. 119.

[22]) Münchmeyer. *Berlin. klin. Wochenschrift* 1875.

[23]) Alvarenga da Costa. *Grundzüge der allg. clin. Thermometrie* cet. *übersetzt von O. Wucherer. Stuttgart* 1873. str. 114.

[24]) Staeger J. L. *Das Fieber und die neueren Fiebertheorien. Leipzig.* 1857. str. 48.

[25]) Wunderlich C. A. *Das Verhalten der Eigenwärme in Krankheiten. Leipzig.* 1870 str. 179.

[26]) Liebermeister C. *Handbuch der Pathologie und Therapie des Fiebers. Leipzig* 1875.

Czy igła dostała się z przewodu pokarmowego, czy od zewnątrz przez skórę do głębokiéj warstwy ściany brzusznéj?

Podał Dr. **Leopold Rehan.**

W miesiącu styczniu r. b. wezwany byłem do 3-letniego dziecka starozakonnego, u którego nic nie znalazłem prócz lekkich przypadów gastrycznych, mianowicie: odbijanie, stolec rozwolniony, przeważnie śluzowy; wymioty rzadko pojawiały się, brzuch był lekko wzdęty, tętno cokolwiek przyśpieszone; było to, o ile sobie przypominam, dnia 24. stycznia r. b. Stan taki trwał do dnia 8 lutego, to z polepszeniem, to znów z pogorszeniem; stolców wolnych białych (ryżowych) dziennie bywało kilka (6 — 7); to czasami dawał się widzieć kał twardy w kawałkach barwy gliny rudéj; wystąpiło żółtawe zabarwienie skóry, dziecko bardzo schudło. Co do léczenia ograniczyłem się do środków odżywczych i działających wprost na przewód jelitowy: podawałem więc polewkę Liebiga, Arrowroot, wodę wapienną z mlekiem, *Dct. rad. salep cum Tinct. opii simpl.*, *Tinct. cascarillae.* Jednak stan zdrowia dziecka coraz pogarszał się; nakoniec rodzice zniecierpliwieni sprosili naradę lékarską, na któréj zgodziliśmy się, że to jest zapalenie jelit nieżytowe przewłoczne z przerostem gruczołów śródjelitowych i pozaotrzewnowych (*enteritis catarrhalis chronica, hypertrophia glandular. mesaraic. et retroperitoneal.*); léczenie pozostało to samo. W kilka dni stan chorego bardzo pogorszył się: brzuch wzdęty, wymioty zielone, gorączka i inne objawy przemawiające za zapaleniem otrzewny ograniczoném (*petitionisis circumscripta*). Brzuch wysmarowałem grubą warstwą kleiny z nastojem jodowym (*Collod. cum Tinct. iodi fort.*), prócz tego zaleciłem zimne okłady na brzuch. Dnia następnego wieczorem wezwano mię w pośpiechu wielkim: posłaniec powiada, iż powstał wrzód na brzuchu. Przybywszy, znalazłem po stronie lewéj w odległości o 2 cm. od pępka, cokolwiek ku dołowi guz wielkości orzecha laskowego, podstawą szérszą ku dołowi obrócony; wiérzchołek zaś był cokolwiek bolesny, zaczerwieniony, nie twardy. Macając ten guz, w samym wiérzchu ukłółem się czémś w palec obrączkowy ręki lewéj. Nacisnąwszy od podstawy ku górze, chciałem kleszczykami wyciągnąć koniec ostry wystający; jednak bardzo mocno siedział, tak, iż musiałem wpiérw nożykiem naciąć skórę i dopiéro za pomocą kleszczyków wyciągnąłem igłę zczerniałą (od siarczku żelaza); poczém dziecko zaczęło szybko przychodzić do zdrowia.

Zdaniem mojém igła musiała być połkniętą: gdyż zaburzenia, jakie miały miejsce w całym przewodzie pokarmowym, występowały kolejno jedno po drugiém, w takim porządku, w jakim igła odbywała swą drogę; a następnie swą obecnością wywoływała zaburzenia w organach trawiennych w takim porządku, w jakim szła na zewnątrz; a mianowicie: w początkach były objawy przemawiające za zapaleniem żołądka, daléj żółtaczka i przypady właściwe cierpieniom dwunastnicy, następnie jelit cienkich, a potém otrzewny; nakoniec objawy w tkance łącznéj podskórnéj i w skórze. Daléj igła ustawiona była pod kątem 90° do smugi białéj (*linea alba*) końcem ostrym ku powiérzchni skóry. Być może iż w skutek szybkiego upadku sił dziecko nie doczekałoby się naturalnego odejścia igły.

Z powodu tego przypadku nadmieniam jeszcze o drugiém następującém zdarzeniu: Przedstawiła mi się dziewczyna lat 16 licząca, starozakonna, która podaje, iż jeszcze przed rokiem wpędziła igłę za lewy sutek; w téjże chwili udała się do sąsiedniego miasteczka po radę do lékarza, ten pomimo najusilniejszych starań nie zdołał jéj wydobyć. Chora podaje, iż ta igła, która przed rokiem była w sutku, dziś jest w dołku sercowym, i że się bardzo boi, aby takowa nie weszła w serce? Znalazłem igłę w tkance łącznéj podskórnéj tuż pod wyrostkiem mieczykowatym (*proc. xyphoid.*); rozciąwszy fałd skóry, z łatwością takową wydobyłem. Tu widocznie w skutek ruchów mięśniowych igła przesunęła się z sutka lewego w okolicę dolnéj części mostka.

PIŚMIENNICTWO LEKARSKIE.

Dr. J. Schreiber. Ueber das Wesen klimatischer Kuren bei Lungenkranken. Wien. W. Braumüller 1876. 8vo, str. 121.

(Dokończenie.)

Miejsca klimatyczne znajdują się w okolicach podzwrotnikowych i umiarkowanych; wprawdzie i w północnych okolicach Europy i Azyi znalazłoby się nie jedno miejsce odpowiednie dla pobytu suchotników w porze letniéj, gdyby miało stósowne urządzenia, na których zbywa obecnie. Słusznie bardzo autor wypowiada zdanie, że większe i zaludnione miasta pod żadnym pozorem nie mogą być uważanemi za miejsca klimatyczne: choćby bowiem wszelkie inne warunki posiadały, wyziewy i odchody licznych w ścieśnionéj przestrzeni żyjących mieszkańców muszą zanieczyszczać powietrze. Wyraża téż podziwienie, jakim sposobem Kair, miasto liczące do pół milijona mieszkańców, nieporządne, gorące, może zbawiennie działać na suchotników; a przecież są lékarze, którzy chorych piersiowych tam wysełają.

Za ideał miejsca klimatycznego uważa autor dolinę górską, otoczoną ze wszech stron górami lasem porosłemi, 1 — 2 mil średnicy, posiadającą następujące warunki: W połowie powinna być pokryta lasem szpilkowym, co do reszty starannie uprawioną; zielone łąki, ogrody, gaje, drogi i cieniste chodniki winny ją w różnych kierunkach przecinać; środkiem płynie bystry strumień górski, do którego spływa woda meteoryczna z całéj doliny; ziemia powinna być dziurkowata, łatwo wysychająca; nie powinno bywać silniejszych wiatrów, deszcze przechodzą w porze nocnéj. Domy mieszkalne suche winny być otoczone ogrodami z drzewami cienistemi. Prócz tego wszędzie powinna się znajdować dobra czysta woda, w mieszkaniach wanny do kąpieli z przyrządami do natrysków. Ciepłota winna być zbliżoną do + 15 — 16° C.; wreszcie mają się znajdować w miejscu dobre restauracye, czytelnia, księgozbiór, muzyka, przyjemne towarzystwo i inne rozrywki. Tak idealnie doskonałego miejsca może nie ma nigdzie; ale jest wiele takich, które się mniéj więcéj do opisanego obrazu zbliżają.

W dalszym ciągu zastanawia się autor nad miejscami klimatycznemi służącemi do pobytu w porze letniéj: tu głównie trzeba uważać na stan ciepłoty, aby noce nie były za gorące, a we dnie żeby chorzy mogli używać ruchu na świéżém powietrzu. W naszym klimacie tego rodzaju miejsca znajdują się na wysokości 1500 — 2000 stóp nad poziomem morza, chorzy mogą w nich bawić od 1go maja do połowy października.

Co do pobytu chorych piersiowych w porze zimowéj, zdania lekarzy są podzielone. Gdy jedni zalecają pobyt w należycie urządzonych, wysoko położonych miejscach alpejskich; inni radzą zmieniać miejsce pobytu w miarę pory roku; inni wreszcie są stanowczo za pobytem w miejscach ciepłych.

Zdaniem Dra S. dla suchotnika najlepszą rzeczą jest, jeżeli może oddychać świéżém górskiém powietrzem, oraz

pędzi życie pod każdym względem odpowiednie usposobieniu osobistemu, tudzież przyczynie i stanowi choroby; jeżeli zatém gdzieś się czuł dobrze w porze letniéj, i zimę mógłby tam przepędzić, gdyby nie zachodziła przeszkoda w oddychaniu świéżém powietrzem. Pobyt w miejscach południowych zaleca nie dla ciepła samego, lecz dla tego, aby chory mógł i w porze zimowéj używać ruchu na świéżém powietrzu, a w ten sposób nie tracił łaknienia, oraz przez zamknięcie między ścianami nie nabiérał posępnego usposobienia. Za najodpowiedniejsze uważałby autor doliny górskie 500 — 1000 stóp nad p. m., otoczone górami, ochronione od wiatru, położone w południowych Włoszech, Grecyi lub Hiszpanii; w których chorzy w porze zimowéj znajdowaliby się w tychże samych warunkach, jak w porze letniéj w miejscach alpejskich 2000 stóp nad p. m. wzniesionych.

W następnych rozdziałach autor zastanawia się nad warunkami pobytu i stosunkami, w jakich się chorzy znajdują w dolinach górskich wysoko położonych, w południowych miejscach klimatycznych, oraz w miejscach przechodnich, służących do pobytu w miesiącach jesiennych i wiosennych; następnie przechodzi do podziału miejsc klimatycznych. Za ogólne wskazania uważa następne zasady:

1) Chorzy cierpiący nawały krwi, oraz z podwyższoną czynnością serca nie znoszą miejsc ciepłych, najlepiéj czują się w miejscach chłodnych.

2) Chorzy niedokrewni, łatwo ziębnący, najlepiéj się miewają w miejscach ciepłych.

3) Chorzy nerwowi nie znoszą pobytu w miejscach z klimatem pobudzającym.

Co do podziału miejsc klimatycznych, za najwłaściwszy uważa autor podział ze stanowiska meteorologiczno-geograficznego. Odróżnia miejsca klimatyczne nadmorskie i miejsca klimatyczne górskie. Piérwsze znów dzieli na podzwrotnikowe i leżące w strefie umiarkowanéj. Z piérwszych zastanawia się pokrótce nad Nową Zelandyją, wyspami Kanaryjskiemi, Maderą, nad miejscami leżącemi na wybrzeżach południowych mórz europejskich, daléj na brzegach Francyi, Belgii, Holandyi i Norwegii, oraz daje wykazy porównawcze ciepłoty i t. d. Co do miejsc klimatycznych górskich, zastanawia się nad ogólnemi warunkami, nad działaniem słońca, cechą klimatyczną dolin, oraz miejsc położonych w różnych górach: w Alpach, Karpatach i na Kaukazie. Zakończa uwagami ogólnemi następującemi:

1) Zmiana powietrza tylko u niektórych chorych piersiowych stanowi istotę léczenia klimatycznego, u innych jest nią zmiana całego sposobu życia.

2) Podług dzisiejszych pojęć istotę miejsca klimatycznego stanowi czyste spokojne powietrze, wolne od pyłu, zaduchu i przymieszek organicznych.

3) Doliny górskie osłonięte od wiatru, położone w średniéj wysokości, najwięcéj odpowiadają w porze letniéj warunkom wymaganym od miejsc mających służyć na mieszkanie dla chorych piersiowych.

4) W porze zimowéj miejsca położone w okolicach południowych górzystych są odpowiedniejszemi, niźli doliny górskie w naszym klimacie znajdujące się.

5) Wielkie miasta nie mogą służyć za miejsca klimatyczne.

6) W wyborze miejsc klimatycznych górskich trzeba być bardzo oględnym: tu winna rozstrzygać nie tylko stósowna wysokość położenia, ale osłona od wiatrów, lasy w pobliżu, powietrze wolne od kurzu i odpowiednie pomieszkanie.

7) Wiele złego to sprowadza, iż nieraz chorzy za prędko opuszczają miejsce klimatyczne; kiedy indziéj nie mogą, lub nie chcą postarać się o odpowiednie pomieszkanie, pożywienie i inne wygody; niekiedy zaś przybywają w celu léczenia się wtedy, gdy już choroba za daleko postąpiła.

Ostatnie rozdziały poświęconemi są rozbiorowi pytań: kiedy i w jakim okresie suchot léczenie klimatyczne może przynieść pomoc pożądaną, oraz czy i o ile léczenie za pomocą przyrządów pneumatycznych może zastąpić pobyt w miejscach klimatycznych. Co do piérwszego pytania ostatecznie autor odpowiada, że widoki pomyślnego skutku są tém większemi, im choroba jest świéższą i ustrój nie wyniszczony; zarazem występuje autor przeciw wysyłaniu chorych, u których nie ma żadnéj nadziei wyléczenia, do miejsc klimatycznych, które im nic pomódz nie zdołają, a w ten sposób chorego pozbawia się wygód domowych, oraz towarzystwa miłych sercu osób. Léczenie pneumatyczne zaś wcale nie może zastąpić pobytu w miejscach klimatycznych; gdy przeciwnie to, co bywa osiągniętém przez leczenie pneumatyczne, w miejscach wysoko położonych osiągnąć można bez tegoż.

Całe dziełko napisane jest jasno, przystępnie, zrozumiale; w kilku miejscach autor występuje przeciw teoryjom Dra Brehmera z Görbersdorfu; może przydałoby się obszerniejsze zastanowienie się nad miejscami klimatycznemi, do których pospolicie chorych piersiowych wysyłają.

Wydanie jest takież samo, jak wszystkich dziełek z tak zwanéj Biblijoteki zdrojowéj Braumüllera, któréj opisane stanowi tom 74.

Dr. Władysław Ściborowski.

DROBIAZGI CHIRURGICZNE.

Prof. Kosiński (w Warszawie). **Wrzód gruźliczy języka, usunięty za pomocą krwawéj operacyi.** (Pam. Tow. lék. warsz. Zesz. IV. 1875). Odwołując się do najznakomitszych dzieł chirurgicznych i patologiczno-anatomicznych autorów dawniejszych i nowszych, K. wykazuje, że wrzód gruźliczy na języku należy do rzadkości. Przy tej sposobności opowiada przypadek wrzodu na języku, który widział w r. 1867 w Heidelberdze, a który O. Weber, uważając za rak języka, operował. O dalszym losie tego chorego K. nic nie wie, gdyż w kilka tygodni O. Weber umarł, a zatém i przypadek ten nie został opisanym; to tylko podaje za rzecz pewną, że badany drobnowidem wrzód ten okazał się wrzodem gruźliczym.

Przypadek uważany przez K. był następujący: Urzędnik 50-letni, szczupłéj budowy, od lat 15 cierpiący na płuca, kaszel, brak tchu, spostrzegł przed 20 miesiącami małe owrzodzenie na końcu języka, które, rozszérzając się, doszło do takich rozmiarów, iż okazywało powiérzchnię 3 cm. długą, a 2 cm. széroką, z brzegami nierównemi, podkopanemi, ząbczastemi, z dnem szaro-żółtawém i okolicą obrzękłą. W błonie śluzowéj i pod nią widoczne były guzki szarawo-żółtawe wielkości prosa. Badanie fizyczne płuc wykryło wśród stępienia w szczycie prawego płuca, jamę. Różne środki przez innych lékarzy stosowane, a między innemi i wciérania szaruchy, jod i t. p. okazały się bezskutecznemi. K. wykonał przeto wycięcie wrzodu sposobem Boyera i donosi, że chory nietylko iż wkrótce po operacyi wyszedł z zakładu wygojony, ale nadto przedstawił się w takimże samym stanie po upływie 6 miesięcy.

W dyskusyi wystąpił Prof. Brodowski przeciw nazwie „wrzód gruźliczy“, jako nie wytrzymującéj krytyki w obec nowszych badań: gdyż z nazwą tą musiałoby się łączyć pojęcie, iż wrzód ten powstał na podstawie ogólnéj skazy *(diathesis)*, która sprawiła cierpienie w płucach i gruzełki na języku; gdy tymczasem doświadczenie uczy, że gruzełki nie powstają nigdy w prawidłowéj tkance,

lecz wpośród tkanki granulacyjnéj, a więc że je poprzedza zapalenie; sądzi wreszcie, że dobry wynik operacyi właśnie przemawia za jego zdaniem. *A. O.*

Laroyenne. **Porównanie wyników przyżegania wykonanego na tkankach prawidłowych z wynikami przyżegania na tkankach pozbawionych krwi sposobem Esmarcha.** Autor zwrócił uwagę na działanie przyżegania za pomocą żelaza rozpalonego w tkankach pozbawionych krwi w skutek uciśnienia ich opaską Esmarchową. Spostrzegł on, że skutek przyżegania w tym przypadku jest silniejszy, a wypadek onego daleko wybitniejszy. Skutków tych nie można ocenić w saméj chwili działania żegadła, bo nawet wydawać się mogą mniéj dobitnemi z powodu pozornéj prostoty otrzymanego skutku. Na miejscu przyżeganém nie okazuje się ani ciecz żadna, ani dym; nic więc nie zasłania części, które dosiądz zamierzamy, lub którebyśmy zaoszczędzić pragnęli. Skóra nie czerwienieje; owszem bieleje nieco. Głębokość i szérokość otrzymanego skutku występuje dopiéro po odjęciu opaski sprężystéj i po przywróceniu krążenia soków. Zdarza się widzieć podczas przyżegania powstające na skórze bąble przyskórka, które natychmiast pękają. Narosty grzybowate i tkanka kostna ulegają głębokiemu zniszczeniu, jak tego dowodzi obszérny strup zgorzelany, występujący w dniach następnych. Natężenie działania w tym przypadku tłómaczy się nieobecnością cieczy, jakotéż tém, że tkaniny pozbawione krwi stanowią lepszy dla cieplika przewodnik. Dzięki przeto téj chwilowéj niedokrewnicy, otrzymujemy szybko zniszczenie zwyrodnień grzybowatych i martwinę głęboką ścian kostnych, które po wyżłobieniu kości lub wyjęciu odsłoiny wymagają tego dopełniczego rękoczynu. (*Gazette hebdom.* — *Gaz. d. hôp.* Nr. 128. 1875.) *A. K.*

Blumberg. **Opatrywanie ran przebijających ściany brzuszne z wypadnięciem sieci, podług metody Pirogowa.** Autor z własnego doświadczenia podaje następujące prawidła względem ran brzucha z wypadnięciem sieci:

1. W ranie zadanéj bronią sieczną lub kłójącą wypadnięta sieć nie powinna być nigdy napowrót odprowadzaną, a to z tego powodu, że lékarz bywa zwykle wzywany nie w chwili przypadku, lecz zawsze nieco późniéj, a sieć wystawiona na działanie powietrza przez czas np. $1/_2$ godzinny i odprowadzona napowrót do jamy brzusznéj wywoła pewnie zapalenie otrzewny; powtóre rękoczyn sam choćby najoględniéj wykonany wystarczy do wzniecenia zapalenia otrzewny.

2. Odcięcie wypadniętéj sieci pociąga za sobą krwotok z naczyń téjże, i jeżeli nie zaraz po odcięciu, to późniéj w jamie brzusznéj i znów wytworzyć może zapalenie otrzewnéj.

3. Przewiązanie sieci wypadłéj wywołuje zgorzel części obwodowéj i dośrodkowéj około miejsca przewiązanego, w skutek któréj może się posoka dostać do jamy brzusznéj i wywołać zapalenie otrzewny śmiertelne.

4. Odgniatanie (*écrasement*) ma te same niedogodności, jak przewiązanie i odcięcie.

5. Zaleca zatém autor pozostawić sieć w ranie i okryć takową płatkiem zmaczanym w rozczynie glicerynowym kwasu karbolowego lub salicylowego; w dalszym zaś przebiegu léczyć symptomatycznie. (*Deutsche Zeitschrift für Chirurgie* Bd. 6. H. 3). *Dr. Dembowski.*

KRONIKA i ROZMAITOŚCI.

---

* **Warszawa**. Zjazd ruskich badaczów przyrody, zapowiedziany tu na dzień 27. sierpnia r. b., odroczony został bez oznaczenia terminu, w którym ma się rozpocząć. *(G. P.)*

* **W Budzie-Peszcie** otwarto uroczyście w dniu 28. z. m. wspaniały nowo zbudowany Zakład fizyjologiczny, który kosztował około 400,000 złr. Szczęśliwi Madyjarzy! My tu w Krakowie kiedyż doprosimy się u rządu nowego zakładu anatomiczno-patologicznego, któryby i 100,000 złr. nie kosztował; nie mówiąc już o klinice chirurgicznéj i o innych naglących potrzebach!

(D) **Wiédeń**. Na posiedzeniu c. k. Towarzystwa lékarzy w dniu 26. maja r. b. Prof. Benedikt okazywał czaszki złoczyńców i pewne w nich właściwości mające wedle niego znaczenie w ocenieniu poczytalności moralnéj. W rozprawach nad tym przedmiotem prof. Heschl protestował przeciw wnioskom z tak małéj liczby spostrzeżeń wywiedzionym i nazwał sposób badania Benedikta nieumiejętnym. B., uważając to za napaść osobistą, oświadczył, iż występuje z Towarzystwa; na co przewodniczący odparł, iż w przemówieniu prof. Heschla nic osobistego nie upatruje. Wreszcie Heschl oświadczył ponownie, iż przy zdaniu swém najzupełniéj obstaje. *(W. M. Woch.)*

* **Inowrocław**. Dnia 15. b. m. otwarty tu zostanie Zakład ziołowo-kąpielny Spółki akcyjnéj.

(D.) **Paryż**. W Akademii nauk w miejsce zmarłego Andrala wybrano na członka Vulpiana w drugiém głosowaniu.

* **Petersburg**. Prof. Fizyjologii Dr. Sieczenow, który parę lat temu otrzymał katedrę w uniwersytecie odeskim, wraca się tu w stopniu Profesora nadetatowego uniwersytetu petersburskiego. Tę samę katedrę zajmuje Prof. Owsiannikow, a do niedawna zajmował ją prof. J. Cyon. (*Sowr. Med.*)

* **Irkuck**. Między współpracownikami wychodzącego tu czasopisma „Wiadomości Sybirskiego Oddziału Towarzystwa geograficznego" najcelniejsze miejsce zajmują: Dr. Benedykt Dybowski zoolog, (który podobno wkrótce ma powrócić do Warszawy), Aleksander Czekanowski geolog i Jan Czerski.

Nekrologija. W Dreźnie zmarł dnia 25 maja rb. w 68. roku życia Prof. Herm. Eberhard Richter, autor wielu cennych dzieł treści lékarskiéj (z których „Wykład terapii fizyjologicznéj" ogłoszony był w r. 1855 — 56 w języku polskim w Krakowie przez Prof. Skobla). Był przez lat 27 współredaktorem czasopisma p. n. „*Schmidt's Jahrbücher der in- u. ausländischen gesammten Medicin*" i dobrze się zasłużył swemu krajowi, popiérając ruch stowarzyszeń lékarskich w Niemczech.

Dnia 30. maja rb. zmarł w Wiédniu, licząc 63 lat życia, Dr. Edward Glatter, b. dyrektor biura statystycznego wiédeńskiego, znany z wielu prac z zakresu statystyki lékarskiéj i higijeny.

Wiadomości osobowe. Dr. Bernard Grünhaut osiadł w Lisku.

Wojskowo-lékarski wychowaniec w szpitalu garniz. Nr. 14 we Lwowie Dr. Adam Jakubowski mianowany został starszym lékarzem pułku rezerwy Nr. 20; Dr. Leopold Rehan lékarzem batal. Obrony krajowéj w stopniu porucznika w Żółkwi; a chirurg Marek Eskreis lékarzem pomocniczym w stopniu podporucznika w złoczowskim batalijonie Obrony kraj. Nr. 67.

JP. Romuald Feliński z Gruzdziszek (na Żmudzi) uzyskał w dniu 20 maja rb. stopień Dra medycyny, chirurgii i położnictwa w uniwersytecie Mnichowskim, obroniwszy rozprawy „*De rheumatismo acuto*".

Stopień Doktora wszech nauk lékarskich otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 22 maja rb. JJPP. Julijusz Błażek z Morawy i Alfred Biegelmeyer z Sanoka.

Dr. Piotr Sęcki w Poznaniu otrzymał tytuł radzcy zdrowia.

WSPOMINKI HISTORYCZNE. Dnia 3. czerwca 1658 r. umarł William Harvey, któremu nauka zawdzięcza odkrycie krążenia krwi.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. St. Janikowski.

W ADMINISTRACYI „Przeglądu Lékarskiego“

nabyć prenumeratorowie mogą

SŁOWNIK

łacińsko-polski wyrazów lékarskich

przez Prof. Dra **Skobla** i Dra **Kremera** po cenie **2** złr. bez przesyłki.
W tym miesiącu opuści prasę uzupełnienie tego słownika.

Akwisgrańskie kąpiele i wody

otwarte przez rok cały.

Rozpoczęcie pory kąpielowéj 1 Maja.

Alkaliczne wody siarczane, swoisto działające w Dnie, gośćcu, chorobach skóry i cierpieniach kiłowych.

Łazienki dla osób wszelkiego stanu; natryski, łaźnie parowe, wziewania, żętyca.

Okolica czarująca; **Opera i koncerta**. — **Miejski zarząd kąpielowy** uskutecznia **rozsyłkę** wód mineralnych.

☞ **Składy po wszystkich większych miastach.**

Chorzy

na choroby umysłowe i nerwowe

znajdą pomieszczenie w przytułku

król. Radcy Dr. FRANCISZKA SCHWARTZERA.

Buda-Pest I Bezirk Nr. 270.

Léczeniem umysłowo chorych kieruje Docent **Schwartzer**, a chorych na cierpienia nerwowe Docent **Kétly**.

Uzdrowisko i zakład léczenia wodą

w ZAKOPANEM

otwartym zostanie **z zakładem żętycy, kumysu wód mineralnych dnia 15 czerwca rb.** Ceny mieszkań, stołowania się, kąpieli bardzo przystępne.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje **„Zarząd kąpielowy“** poczta **Zakopane.**

TRUSKAWIEC.

Zakład zdrojowy zostaje otwartym 15. maja 1876.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.

Żętyca owcza własnego wyrobu, zapas wód lékarskich obcych, cztery restauracyje i cukiernia.

Odległość zakładu od stacyi kolejowéj Drohobycz jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, zarząd zakładu przyjmuje także zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu Dr. Z. **Rieger**, krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Franciszek Krall,
dzierżawca zakładu.



Anerkenungs-Diplom der landw. Ausstellung zu Mistelbach u. Verdienst-Medaille der landw. Ausstellung zu St. Gallen 1875.

Grösste Auswahl
von
optisch. Gegänstenden,
ärztl. Thermometern

zur Bestimmung der Körper-Temperatur von 1 fl. aufwärts, Thermometer für Bade- und Heilanstalten, Krankenzimmer von 50 kr., aufwärts, Barometer, Mikroskope von 5 fl. bis 120 fl., sowie auch alle Sorten Feldstecher Binocles, Operngläser von 4 fl. aufwärts, Gold brillen, Zwicker mit Krystallgläsern von 4 fl. aufwärts, Patentbrillen von 1 fl. 50 kr aufwärts mit den feinsten pereoskopischen Krystallgläsern eigener Erzeugung sind stets am Lager bei **R. Wejtruba.**

Prag grosse Carlsstrasse Nr. 6 neu.

LACTICIN

Jedyny nieomylny środek przeciw

MIGRENIE

który przy rozpoczęciu bolu głowy po 25 kropli na cukrze użyty dalszemu rozwoju téj przykréj słabości tamę kładzie.

Cena jednéj flaszeczki 1 złr.

Do nabycia u wynalazcy A. Bohussa aptekarza w Jarosławiu; w Krakowie u PP. Trauczyńskiego, Stockmara, Redyka; we Lwowie u PP. Ruckera i Piepesa, tudzież we wszystkich aptekach większych miast Galicyi.

Trenchin-Teplitz

na Węgrzech.

Słynne oddawna cieplice siarczane od 29 do 30° R. Przeciw dnie, gośćcowi, nerwobólom, przeciw porażeniom, chorobom skóry i kości, kile, zołzom. Początek pory zdrojowéj 1 maja. O wygodę gości kąpielowych w każdym względzie postarano się. Lékarze kąpielowi: Dr. Nagel i Dr. Ventura.

Wyjaśnień udziela najchętniéj

Zarząd zdrojowy.

Uzdrowisko i zakład léczenia wodą
Priessnitzthal

blizko Mödling i Brühl, $^3/_4$ mili od Wiédnia koleją południową także léczenie gimnastyczne elektryczne wziewaniami i dyjetetyczne.

Otwarcie 20 Kwietnia.

Zupełne utrzymanie (mieszkanie, żywność, kąpiele) tygodniowo 23 złr. a. w. Prospekta i bliższa wiadomość w Wiédniu Schottenring 9. I. piętro. od 3—5 pop.

Dr. Ignacy Fränkl.

A. HOCHSINGER Aptekarz w Warasdynie

poleca do łaskawych prób P. T. Panom Lékarzom swoje wedle przepisu lékarskiego przygotowane.

„BOUGIES MEDICINALES“

z Taniną, Zinc. sulf. Cupr. Plumb. Mum. Kal. jod. et bromat. Argent nitr. Extr opii. Bismuth. subnitric., Kal. hypermangan. i Ferr. sesquichlor i t. d. Bougies medicinales są najstaranniéj przyrządzone na sposób zwykłych stoczków z jednostajnym rozdzieleniem rozpuszczonych léków dla tego téż nie mogą przydarzać się szpary, złamania i pęknięcia. Możność dokładnego ograniczenia do tych miejsc, na które działać chcemy jak również dokładne dozowanie użytych léków stanowią zalety każące się spodziewać że Bougies med., znajdą jak największe rozpowszechnienie między publicznością lékarską.

Liczne próby w praktyce cywilnéj i wojskowéj stwierdziły jak najświetniéj ich praktyczne użycie i wielkie zalety.

Cena kartonu (10 sztuk podwójnych swieczek, 20 użyć) 1 fl. 50 kr.—pojedynczo 20 kr.

Równocześnie polecam najmocniéj moje „Bougies vaginales solub.“ i „Supositor. gelat. solub.“ z dowolnym lékiem we wszelkich dozowaniach.

Niniéjszém stwierdzam że używałem **„Bougies medicin“** wziętych od Pana Aptekarza Hochsingera w Warasdynie w wielu przypadkach **długotrwałéj rzerzączki cewki moczowéj** i po największéj części osiągnąłem wynik korzystny.

Dr. A. Ludvik

Buda-Peszt 28 marca 1876 r. — Lékarz ordynujący w szpitalu św. Jana.

ASTMY

Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Rurek antiastmatycznych** p. Levasseura, 19. rue de la Monnaie w Paryżu.

NEWRALGIE

wszelkie **cierpienia nerwowe** każdéj chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19.

Dostać można w składach materjałów aptecznych P. Gallego i J. Mrozowskiego ulica Miodowa w Warszawie; w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullaka.

Syrop i wino z mleko-fosforanu wapna Dra Dusart.

Te przetwory są jedynemi, jakie służyły Lekarzom szpitali paryzkich do stwierdzenia własności przywrotczych przeciwbledniczych i ułatwiających trawienie mleko-fosforanu wapna.

Używa się ich przed lub po jedzeniu, w ilości kieliszka przy użyciu wina, a w ilości łyżeczki przy użyciu syropu, a są one odpowiedniemi:

Dla **Dzieci bladych**
„ **Krzywicznych**
„ **Młodych dziewcząt** w czasie rozwoju
Dla **Kobiet delikatnych**
„ **Mamek** celem pomnożenia obfitości i bogactwa mleka.
Dla **ozdrowieńców**
„ **Starców osłabionych**

W **chorobach piersi**
W **trudnym trawieniu**
W **braku apetytu**
We **wszelkich chorobach** objawiających się **wychudnieniem i utratą sił.**
W **złamaniach** dla **przywrotu kości.**
W **zabliźnianiu ran.**

Dostać można w Warszawie w składach materyjałów aptecznych PP. Mrozowskiego i Gallego. We Lwowie w aptekach K. Mikolascha, Baisera i Rückera. W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

Z gumy

strzykawki oczne, uszne maciczne, do lawatyw, wstrzykiwań podskórnych, okrywki kąpielowe, gorsy dla dam, kapelusiki na piersi, pompki mléczne, poduszki i krążki maciczne, bandaże do przepuklin pępkowych naczynia nocne do podróży, odbieralniki menstruacyjne **dla dam bardzo stosowne,** flaszki na mléko rozmaitéj wielkości, aspiratory, poduszki powietrzne i wodne pod głowę i krzyże, suspenryja, obcieralniki na mocz **dla mężczyzn i dam,** wkłady gutaperkowe do łóżek dla chorych i dzieci papier gutaperkowy, flaszki do ogrzewania, pierścienie do zębów, prezerwatywy z gumy i pęcherza od 1 do 4 złr. za tuzin jak równie wszelkie przedmioty i narzędzia chirurgiczne, irrygatory, klizopompy. katetery, bougies worki na lód, empêcheurs zastosowane przeciw pomazaniom nocnym po 2 złr. za sztukę i wszelkie wyroby szczególniejsze z gumy, sprzedaje.

John Zieger Graz
Klosterwiesgasse 34.

LECZENIE CHORÓB PIERSIOWYCH

we wszelkim stopniu **suchot gardlanych** i w ogólności wszelkich **słabości piersi** i **gardła** przez użycie

SILPHIUM CYRENAICUM

wypróbowane przez Dra LAVAL w szpitalach wojskowych i cywilnych w Paryżu i w główných miastach Francyi. SILPHIUM przygotowuje się w Tynkturze, w granulkach i w proszku.

W Paryżu w aptece PP. Derode i Deffis, 2, rue Drouot.

W Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Mrozowskiego i w aptece P. Lilpopa: w Płocku w składzie materyałów aptecznych P. Szabrańskiego; w Wilnie w aptece P. Chróścickiego; w Kijowie w aptece P. A. Marciúczyka; we Lwowie w aptece P. Mikolascha; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w Poznaniu w aptece P. Dra Mankiewicza i w składzie materyałów aptecznych P. Barcikowskiego.

CAPSULES ET DRAGÉES AU BROMURE DE CAMPHRE
Du Docteur CLIN
LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS
(PRIX MONTHYON

KAPSUŁKI I PIGUŁKI Dra CLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach muzgu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególniej następujących: Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Hysteryach, Padaczce, Zawrotach, Obłędzie, Boleściach głowy, Dolegliwościach narządu moczo-płciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych.

W PARYŻU u P. CLIN et Ce, ul. Racine, 14.
Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Zupełne wyleczenie

cierpień szyi gardła i płuc bez użycia wewnętrznych leków tylko przez wziewanie balsamiczno-roślinnych i mineralnych



przetworów INHALACYJNYCH Fryderyka Koltscharscha

Aptekarza w Wiener-Neustadt.

Ten racyonalny sposób leczenia cieszy się we wszystkich kołach lekarskich w kraju i za granicą licznym użyciem dla swych zadziwiających skutków leczniczych. Łatwość użycia przyządu nadaje temu sposobowi wziewania pierwszeństwo przed innemi systematami gdyż chory, wedle otrzymanych wskazówek, bez obecności lekarza może go używać. Prof. Dr. Niemeyer z Lipska przedtém w Magdeburgu zaleca ten sposób w swém świeżo wydaném dziele: **Płuca** jako szczególnie odpowiedni do użycia w wyż wymienionych chorobach. Przedłożonymi być mogą także do przejrzenia poświadczenia innych wybitnych powag lekarskich krajowych i zagranicznych dotyczące stosowności użycia tego środka leczniczego.

Ceny.

Narząd do wziewań (ulepszony)		zł. 3.50 kr.
Balsamiczno-roślinne przetwory	Na 10 podwójnych wziewań	zł. 1.— kr.
Mineralne „	Na 10 podwójnych wziewań	zł. 1.— kr.
Broszury (trzecie powiększone i przerobione dzieło)		zł.— 50 kr.

Bliższe szczegóły pod względem odpowiedniego użycia tych wziewań powziąść można z broszury **Dr. C. Czuberki** specyalisty dla chorób narządu oddechowego Wiedeń Kohlmarkt Nr. 3.

przesyłki uskutecznia natychmiast za przesłaniem należytości włącznie z 50 kr. na opakowanie, przekazem pocztowym lub za zaliczką pocztową.

Fryderyk Koltscharsch,
Aptekarz w Wiener Neustadt.

Do Pana Fryderyka Koltscharsch Aptekarza!

Upraszam o przysłanie mi odwrotną pocztą jednego balsamiczno-roślinnego i jednego mineralnego przetworu, jak również broszurki, bo skutek jest **znakomity.**

Dittersbach przy Kreilitz d. 14 lutego 1876. Z wysokim szacunkiem
J. Weber, Lékarz gminny.

Dostać można we Lwowie w aptekach Panów: Piotra Mikolascha J. Beisera i S. Ruckera; w Bochni u F. Reissa. (12—)

JÓZEF GOBETZKY

Aptekarz w Esseg

ofiaruje Panom Kolegom swe z największą dokładnością wyrobione

Cukierki chininowe i Czokoladki chininowe

z Chinin. tannic. neutr.

100 sztuk za 4 złr. z opakowaniem i stęplem

Każda sztuka zawiéra **czystego chininu** 0· 07 gram.

Zlecenia upraszam przesyłać: w Wiédniu do Pana Bruno Raabe Drogisty. We Lwowie do Piotra Mikolascha, Aptekarza. W Tarnowie do A. Teneczyna, Aptekarza.

OZONOWA woda t. j. **elektryczny kwasoród do picia i wdechania sprawia natychmiast wzmożenie się apetytu, snu, trawienia i poprawia cerę przez czyszczenie krwi i wzmocnienie systemu nerwowego nawet w najuporczywszych przypadkach.** Zaleca się szczególnéj **cierpiącym na piersi serce i nerwy (osłabienie)** a przeciw **Diphtheritis** używa się **bardzo skutecznie.** — 12 flaszek zgęszcz. wraz z opakowaniem = 13 Mk., 12 flaszek pojedynczéj wraz z opak. = 10 Mk. Prospekta darmo. **Składy urządza się.**

M. BURKHARDT, Aptekarz, Berlin S. W., Schützenstrasse 10.

ELIXIR ET DRAGÉES DU Dr RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryzkich przez professorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z Chlorku żelaza leczą Bladaczkę, Wynędznienie, Niedokrwistość, regulują Odpływy miesięczne, wzmacniają Organizmy wyczerpane i osłabione, niesprawiając nigdy Zatwardzenia.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w Paryżu, u P. CLIN et Ce, ulica Racine, 14.

Auxilium orientis,

przyrządzone z dotychczas jeszcze nieznanych roślin wschodnich, nadzwyczajnéj siły léczącéj, badane przez piérwsze powagi w chemii i medycynie usuwa już w najwyższym okresie nieuleczalności znajdujące się:

Epilepsyje Padaczki
Szaleństwa
Kurcze piersiowe i żołądka.

Przed użyciem mego przetworu upraszam o szczegółowy opis choroby poczém posełam natychmiast przetwór wraz z dokładną wskazówką użycia i przepisami zachowania się w czasie léczenia za pobraniem.

Przestrzegam wyraźnie przed tymi ludźmi, którzy tylko na kieszeń pacyjentów spekulują nie dając jako środek swoisty nic innego jak rozczyn bromku potasu.

NB. Nie zamożni chorzy bywają uwzględnieni.

Silvius Boas,

Wynalazca Auxilium orientis,
Specyjalista dla cierpień nerwowych i kurczowych.
Godziny ordynacyjne od 8 — 10 przedpołud., 2 — 4 popołud.
Berlin SW., Friedrichstr 22., I. piętro.

Umiejętne zdanie o środku wynalezionym przez Pana Sylviusa Boas przeciw padaczce i szaleństwu, nazwanym Auxilium orientis.

Świetne skutki stwierdzone przez umiejętne powagi i przez znaczną liczbę cierpiących po użyciu tego środka osiągnięte zniewoliły mię na wezwanie poddać ten wyrób dokładnemu umiejętnemu badaniu. Na podstawie wyników tego badania wydaję wedle mego obowiązku orzeczenie, że środek ten nie zawiera żadnych zdrowiu szkodliwych istót raczéj bardzo dzielne, które w kurczowych i padaczkowych napadach jak szaleństwo zawdzięczających powstanie swe albo osłabieniu systemu nerwowego, robakom, nagromadzeniom w żołądku itd. wysoce skutecznemi się okazały i przez najsłynniejszych lékarzy używane były tak, że środek ten można uważać za specificum antiepilepticum.

Obowiązkiem więc każdego komu dobro i boleść bliźnich na sercu leży, wedle możności współdziałać, aby ten tak cenny środek znalazł rozpowszechnienie.

Berlin w Marcu 1875
Dr. Jan Müller,
(L. S) F. W. Radca lékarski.

Dla fabryk wody sodowéj

Amorficzny magnezyt do osiągnienia **czystego kwasu węglanego** jest u mnie po najtańszych cenach na składzie.

Th. Bindtner, spedytor
w Wiedniu, I. Zeidlitzgasse 4.

SÓL SEDLITZ CHANTEAUD.

Ten piękny przetwór w ziarenkach bardzo skutecznie utrzymuje **czystość krwi, usuwa zaparcie stolca i zapobiega gorączkom zapalnym.**

Podług uczonego profesora BURGGRAEVA, używanie codzienne Soli Seidlitz odwodnionéj, jest najpraktyczniejszym sposobem przedłużenia życia i uniknienia wielu chorób.

LEKI DOZOMETRYCZNE.

Profesora BURGGRAEVA z Gandawy.

Przetwory streszczone (Kwintesencyje) przygotowane z alkoloidów i wyrobów chemicznych najczystszych, w postaci ziarenek dozowanych matematycznie, z pomiędzy tych leków:

KWASYN jest najcelniejszym środkiem **przeczyszczającym i wzmacniającym żołądek.**

KAFEIN jest lékiem najdzielniejszym przeciw **migrenie.**

WODOŻELAZOSINIAN CHININU jest najpewniejszym środkiem przeciw **nerwobólom.**

BROMEK KAMFORY jest dzielnym lékiem kojącym **w cierpieniach nerwowych.**

Ch. CHANTEAUD, aptekarz et Cie

54, rue des Francs - Bourgeois, à Paris.

W Warszawie, w składach materyjałów aptecznych PP. *Mrozowskiego i Gallego*, w Krakowie w aptekach: P. *Trauczyńskiego i Redyka*, we Lwowie w aptece P. *Mikolasch.*

Dicka koncesyjonowana maść ogólna (pospolicie znana pod nazwą Dicka maści cudownéj)

na członki odmrożone, odgniotki, odzięblny, stare i świeże rany, dnę i krwawnice itd. poleca cierpiącéj Publiczności do wielostronnego użytku prócz z większéj części aptek Państwa niemieckiego i Césarstwa austryackiego także sam fabrykant

Wilh. Dick
Zittau w Saksonii.

Dick's concessionirte Universal-Heilsalbe

(im Volksmunde Dick's Wundersalbe genannt)

für erfrorene Glieder, Hühneraugen, Frostbeullen, alte und frische Wunden, Gicht-Haemorhoidal u. dgl. m. empfiehlt dem leidenden Publikum zum vielseitigen Gebrauch ausser den meisten Apotheken des Deutschen Reiches und der k. k. österreichischen Staaten der Fabrikant

Wilh. Dick.
Zittau in Sachsen.

HOGG. Aptekarz, 2, Rue de Castiglione, Paryż. Jedyny właściciel.

HUILE FOIE DE MORUE HOGG

TRAN Z WĄTROBY STOKFISZU HOGGA.



Przeciw słabościom PIERSIOWYM, SUCHOTOM, ZAPALENIU PŁUC, KATAROM. KASZLOM CHRONICZNYM, SKROFUŁOM, LISZAJOM, GRUCZOŁOM, UPŁAWOM, WYCHUDNIENIU DZIECI, OGÓLNEMU OSŁABIENIU, REUMATYZMOM (GOŚCOWI), etc.

Tran ten wytworzony ze *świeżej wątroby stokfiszu* jest naturalny i czysty, najdelikatniejsze żołądki go znoszą, działanie jego jest szybkie i pewne, a *wyższość* tego tranu nad wszelkiemi innymi tranami zwyczajnymi, lub w połączeniu z żelazem etc., jest dziś *powszechnie uznaną.*

TRAN HOGGA sprzedaje się jedynie we *flaszkach trójgraniastych*, kształt flaszek złożony u władz właściwych jako własność specyalna i wyłączna stosownie do przepisów prawa.— Unikać fałszerstw. — Znajduje się w głównych aptekach.

Dostać można w składach materyjałów aptecz. P. Gallego i J. Mrozowskiego w Warszawie; we Lwowie w aptece P. Mikolasch; w Krakewie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka

---

Należy podać rękę szczęściu!

375,000 marek

czyli 218.750 złr. M. Połudn.

jako główna wygrana w najkorzystniejszym razie **na najnowszéj wielkiéj loteryi** odbyć się mającéj za dozwoleniem i rękojmią wysokiego **Rządu.**

Korzystnie urządzonym jest nowy plan w ten sposób że w ciągu kilku miesięcy w 7 ciągnieniach **niezawodnie** rozlosowanych zostanie **43.100 wygranych** między któremi znajduje się główna wygrana względnie **375.000** marek czyli złr. **218.750** M. Połud., w szczególności zaś

Wygr.	marek	Wygr.	marek
1	250,000,	6	15,000
1	125.000,	7	12,000
1	80,000,	11	10,000
1	60,000,	26	6,000
1	50,000,	55	4,000
1	40,000,	200	2,400
1	36,000,	412	1,200
3	30,000,	621	500
1	25,000,	700	250
5	20,000,	24.350	138

i t. d,

Na najbliższe piérwsze ciągnienie téj wielkiéj przez Państwo **poręczonéj** loteryi **urzędownie** przeznaczono

już 14 i 15 czerwca rb.

kosztuje do tego ciągnienia
1 cały los oryginalny 6 mrk. czyli 3 ½ Złr.
1 połowa losu oryg. 3 mrk. „ 1 ¾ „
1 ćwiartka „ „ 1 ½ mrk. „ 90 kr.

Wszelkie zlecenia wykonane zostaną **natychmiast** z największą troskliwością **za nadesłaniem gotówki, przekazu pocztowego, lub za pobraniem pocztowém**, a każdy otrzyma od nas herbem państwa opatrzony **los oryginalny** do rąk.

Do zamówień dołączymy potrzebne plany urzędowe gratis, a po każdém ciągnieniu każdemu interesantowi prześlemy bez żądania wykazy urzędowe.

Wypłata wygranych nastąpi zawsze zaraz **pod rękojmią Państwa**, a można ją otrzymać albo przez przesłanie wprost albo na żądanie interesantów za pośrednictwem naszych stosunków po wszystkich większych miejscowościach Austryi.

Naszemu zakładowi sprzyja zawsze szczęście i już nieraz mieliśmy przyjemność **między wielu innemi znacznemi wygranemi** wypłacić **główne wygrane** wprost naszym interesantom.

Prawdopodobnie niezawodnie liczyć można przy takiém **przedsięwzięciu na pewnéj podstawie opartém** na żywy udział, zechce więc każdy już **dla bliskiego ciągnienia** wszelkie zlecenia przesłać **wprost w jak najkrótszym czasie** pod adresem

Kaufmann & Simon

Kantor bankowy i wymiany w Hamburgu.

Zakup i sprzedaż wszelkich rodzajów obligów państwa, akcyj kolejowych i losów pożyczkowych. (65)

PS. Dziękujemy niniejszém za zaufanie jakiem nas dotąd obdarzano a zapraszając przy rozpoczęciu nowego losowania do udziału starać się będziemy i nadal przez zawsze szybką i rzetelną usługę pozyskać sobie zupełne zadowolenie naszych szanownych interesantów. *Wyżéj podpisani.*

Nakładem Tow. lekarskiego krakowskiego. W drukarni Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem Ign. Stelcla.